



Maria Wörth – malowniczo
położony półwysep
z romańskim kościołem.

#AUSTRIANALATO KARYNTIA. TO TU ZACZYNA SIĘ SPOKÓJ

LETNIE PODRÓŻE MAJĄ W SOBIE COŚ Z PRZEBUDZENIA. ZMIENIAMY TEMPO, ODDECH, PERSPEKTYWĘ. WSZYSTKO DZIEJE SIĘ WOLNIEJ, INTENSYWNIEJ, BLIŻEJ NATURY. W KARYNTII – NAJBARDZIEJ NA POŁUDNIE WYSUNIĘTYM REGIONIE AUSTRII – ODNAJDUJEMY WSZYSTKO, CZEGO MOŻNA PRAGNĄĆ LATEM: GÓRSKIE SZLAKI I BŁĘKITNE JEZIORA, LOKALNE SMAKI I ŻYCZLIWYCH LUDZI. W PODRÓŻ ZABRALIŚMY INFLUENCERKĘ ANIĘ MAŁYSĘ (@ANKASMIETANKA) I FOTOGRAFA MARCINA BYKOWSKIEGO, NASZA WSPÓLNA DROGA ZACZYNA SIĘ W MIEJSCU, KTÓRE SAMO W SOBIE JEST KWINTESENCJĄ LETNIEGO WYPOCZYNKU – W VELDEN AM WÖRTHERSEE.

ZDJĘCIA MARCIN BYKOWSKI, AGA KRÓL

REKLAMA



Schloss Velden – perła nad Wörthersee.
Dawna arystokratyczna rezydencja,
dziś elegancki hotel z widokiem
na turkusowe jezioro.

VELDEN – POCZĄTEK PRZYGODY

Jest coś wyjątkowego w tym, jak Velden odsłania się z perspektywy jeziora. Gdy tafla wody przyjmuje turkusowy odcień, a nad brzegiem połyskuje historyczny Schloss Velden – dawna rezydencja, dziś elegancki hotel – trudno oprzeć się wrażeniu, że trafiliśmy do baśni. To miejsce ma długą historię jako letni kurort – już w XIX wieku przyjeżdżali tu goście spragnieni piękna i spokoju. Śródziemnomorski klimat – wyczuwalny w ciepłym powietrzu, serdeczności mieszkańców i smakach lokalnej kuchni – towarzyszy nam podczas rejsu motorówką aż do Maria Wörth i z powrotem. Dzień kończymy wizytą w elektrowni pokazowej Forstsee, perełce secesyjnej architektury użytkowej zaprojektowanej przez Franza Baumgartnera.

TSCHEPPASCHLUCHT I TSCHAUKOFALL – SZLAKI W GŁĘB NATURY

Następnego dnia ruszamy do Ferlach. Naszym celem jest wąwóz Tscheppaschlucht – pełny zawieszonych mostków, skalnych progów i ukrytych zakątków. Po dwóch kilometrach marszu docieramy do wodospadu Tschaukofall, najwyższego w tej okolicy. Huk wody, mgła unosząca się wokół skał i chłód bijący od kamieni – to doświadczenie, które ożywia zmysły.



Szlak do wodospadu Tschaukofall to przygoda w sercu karyntńskiej natury – wąskie kładki, zawieszone mosty i ściany zieleni.



Wodospad Tschaukofall – najwyższy w tej części Karyntii. Huk wody, chłód skał – natura w pełnej mocy.



Ossiacher See – otulone górami,
z klasztorem w tle i ścieżkami
wśród trzcin.



Meerauge – turkusowe
„Morskie Oko” Karyntii
– ukryte wśród drzew, lśni
jak drogocenny kamień.



Warsztaty kulinarne
z Andree Grossmann.



Przepiękna trasa MTB ścieżkami regionu
Villach-Faaker See-Ossiacher See.

REKLAMA



Pełna naturalnego piękna dolina
Bodental z urwistymi ścianami
skalnymi i widokiem na szczyty
Karawanków.

BODENTAL I MEERAUGE – KARYNTIA OD KUCHNI

W dolinie Bodental wędrujemy niespiesznie, z uważnością. Meerauge – turkusowe „Morskie Oko” Karyntii – ukryte wśród drzew, lśni jak drogocenny kamień. Legenda głosi, że jezioro jest połączone podziemnym nurtem z Bled w Słowenii. To część sieci tzw. slow trails – tras zachęcających do kontemplacji natury i rytmu miejsca. Po spacerze smakujemy Karyntię: najpierw lokalny obiad w gospodzie Bodenbauer (i niezapomniana cynamonowa babka Reindling), a wieczorem warsztaty kulinarne z Andree Grossmann w Pörtschach. Andrea dzieli się zarówno przepisami, jak i filozofią gotowania – opartą na szacunku do ziemi i lokalnych składników. Andrea przyjmuje nas w swoim kuchennym atelier z widokiem na jezioro i góry. Nie spieszy się – mówi, że gotowanie to nie tylko sposób odżywiania, lecz także forma opowieści o miejscu, tradycji i więzi z naturą. To wieczór, w którym gotowanie staje się rytuałem, a my – na chwilę – zatrzymujemy się w karyńskim rytmie slow.

VILLACH – GÓRSKIE ŁĄKI, JEZIORA I... BUTTERWALKEN

W Annenheim poznajemy Udo – przewodnika, który zaraża miłością do przyrody. Pod jego opieką wspinamy się na Kanzelhöhe, smakujemy pędy sosny, chodzimy boso po leśnych ścieżkach. Udo przekonuje nas też do Butterwalken, czyli turlania się po łące. Lawina śmiechu i dziecięca radość gwarantowane. Dzień kończy się obiadem w schronisku Pacheiner – z klasyką kuchni austriackiej: Kaiserschmarrn i Apfelstrudel. Smakują jak nagroda za wysiłek.

OSSIACH I HISTORIA ZAPISANA W KAMINIU

W opactwie Ossiach historia splata się z legendą i milczeniem starych murów. To benedyktyńskie opactwo, założone około 1000 roku, przez stulecia było duchowym i kulturowym centrum regionu. Według średniowiecznych przekazów właśnie tutaj miał zostać pochowany król Polski Bolesław II Szczodry. Tablica w jednej z kaplic przypomina o tej zagadkowej postaci, a tutejsza legenda mówi



Z Barbarą – naszą
przewodniczką. Kajaki,
śmiech i opowieści
płynące z nurtem.



Kajakiem po Faaker See
– spokój wody i piękna natura
Karyntii pozwalają na pełne
odprężenie.



Pasma Nockberge
– tu góry nie onieśmielają
– zapraszają do spokojnej
wędrowki w rytmie natury.



Na Brennsee próbujemy swoich sił
w wing foilu – połączeniu surfingu
i kitesurfingu.



Malownicza droga prowadząca
do schroniska Millstätter Hütte,
otoczona górką scenarią.



Poranek nad Faaker See.

o królu, który przez lata pokutował w klasztorze jako anonimowy mnich, zanim zmarł i został pochowany w nieoznakowanym grobie. Czy to prawda? Historycy nie są zgodni.

FAAKER SEE – WYSPA, KAJAKI I ZAMEK WŚRÓD SKAŁ

Rano budzi nas cisza wyspy na Faaker See. Joga na pomoście, potem kajaki packraftowe i lekcja z Barbarą – instruktorką, która z pasją opowiada o wodach, nurtach i wiosłowaniu. Później – rowerowa wyprawa z Moną i średniowieczny zamek Burgruine Finkenstein. Z urwiska, na którym stoi, rozpościera się widok na Karawanki i błękitne jezioro. A na zakończenie dnia – kolacja na lokalnym targu i regionalne pierogi Kärntner Kasnudel. Smak tradycji i gór.

KANOE, MILLSTATT I GÓRY NOCKBERGE

Piątkowy poranek spędzamy w kanoe, sunąc ci cho wzdłuż spokojnego Faaker See. Woda odbija błękit nieba i zieleni otaczających lasów, a rytmicz-

ne ruchy wiosel wprowadzają nas w stan pełnej harmonii z naturą. Ta spokojna podróż po jeziorze pozwala nam na prawdziwe zanurzenie się w otoczenie, wyciszenie myśli i docenienie chwili. To właśnie takie momenty sprawiają, że Karyntia staje się miejscem, gdzie czas płynie wolniej, a każdy oddech nabiera głębi. Później przenosimy się do regionu Millstätter See-Bad Kleinkirchheim-Nockberge, w którym próbujemy swoich sił w wing foilu na Brennsee. To połączenie żeglownia i surfowania na wodzie daje nam nową perspektywę na otaczający krajobraz – poczucie swobody i lekkości unoszenia się nad taflą jeziora. Sporty wodne, góry i rowery tworzą tu idealną harmonię aktywności na świeżym powietrzu, która pozwala na pełne doświadczenie tego wyjątkowego regionu. Wieczorem wędrowka do schroniska Millstätter Hütte, gdzie po godzinach marszu rozgrzewa nas miska Frittatensuppe – rosołu z naleśnikowymi paskami.

POŻEGNANIE Z KARYNTIĄ

Ostatni poranek witamy na szczycie Kamplnock – o wschodzie słońca, który delikatnie rozświetla pasmo Nockberge. Śniadanie jemy w Alexander-Alm – rodzinnej gospodzie, prowadzonej przez rodzinę Glabischnigów. Tam kończy się nasza austriacka opowieść. Jak podsumował nasz fotograf Marcin Bykowski: „Austria w moim obiektywie dzień po dniu odkrywała swoje piękne kadry. Zieleń, zdrowie, ruch – to bije tutaj z każdej strony. Natura jest delikatnie i ze smakiem zaadaptowana przez człowieka, a człowiek zaadaptowany przez naturę”. Taka właśnie jest Karyntia latem – spokojna, piękna i bliska. W sam raz, by się zatrzymać.

PRAKTYCZNIE KARYNTIA KROK PO KROKU:

www.karyntia.pl

› NOCLEGI

- AlexanderAlm, Millstätter Alpe
- Inselhotel, Faaker See
- Rocket Rooms Velden

› AKTYWNI

- Kajakcenter Faaker See, kajak-faak.com
- Fahrradcenter Faaker See, fahrradcenterfaakersee.at
- Wing foil, Brennsee, sportschule.at
- Slow trails Karyntii, kaernten.at/slowtrails

› KULINARNE PRZYSTANKI

- Gospoda Bodenbauer, Bodental
- Atelier kulinarne Andrei Grossmann, Balance Pörschach
- Schronisko Pacheiner, Gerlitzten
- Electric Garden, Techelsberg

› WARTO MIEĆ: KÄRNTEN CARD

Karta turystyczna uprawniająca do darmowego wstępu lub zniżek na ponad 100 atrakcji. Dostępna na 1, 2 lub 5 tygodni – opłacalna już przy kilku atrakcjach dziennie. Szczegóły i zakup: kaerntencard.at